

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: **sędzia Ryszard Marchwicki**

Sędziowie: **Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga**
Jacek Nowicki

Protokolant: **st. sekr. sąd. Joanna Forycka**

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2021 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. L.**

przeciwko **1. (...) Sp. z o.o. w W., 2. (...) dział. w Polsce przez (...) SA Oddział w Polsce z/s w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 21 listopada 2019 r. sygn. akt XII C 1741/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) w punkcie I wyroku obniża zasądzoną kwotę do 13.720 zł 9 trzynaście tysięcy siedemset dwadzieścia zł),
- b) w punkcie II wyroku obniża zasądzoną kwotę do 21.280 zł (dwadzieścia jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt zł);
- c) w punkcie IV w ten sposób , że :

- zasądza od powódki na rzecz pozwanego ad 1 - (...) sp. z o.o. w W. 866,04 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego , orz od powódki na rzecz pozwanego ad 2 – (...) działający w Polsce przez (...) S.A. w L. Oddział w Polsce 2.165,50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; odstępując w pozostałym zakresie od obciążenia powódki tymi kosztami,

- koszty sądowe poniesione przez powódkę oraz koszty sądowe nieopłacone rozdziela stosunkowo między stronami, obciążając tymi kosztami powódkę w 56% , oraz pozwanych in solidum w 20% , natomiast wyłącznie pozwanego ad 1 – (...) Sp. z o.o. w W. w 24% pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowego

2. w pozostałym zakresie apelacje pozwanych oddala,

3. koszty postępowania apelacyjnego rozdziela stosunkowo obciążając nimi w 70% pozwanych i w 30% powódkę i z tego tytułu zasądza:

- a) od pozwanego ad 1 na rzecz powódki 330 zł ;

b) od pozwanego ad 2 na rzecz powódki 786 zł .

Jacek Nowicki Ryszard Marchwicki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

--	--	--

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie §21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 sierpnia 2016 roku powódka M. L. wniosła o zasądzenie od pozwanych (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej (...) sp. z o.o.) i (...) działający w Polsce przez (...) S.A. w L., Oddział w Polsce (dawniej: (...) Sp. z o.o; dalej (...)) na jej rzecz tytułem częściowego zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł, z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanych (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. za ewentualną szkodę, jaka może powstać w przyszłości u powódki M. L. w związku z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 6 grudnia 2015 roku. Powódka wniosła również o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłaty sądowej w wysokości 4.000 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł powiększonej o stawkę VAT 1.656 zł łącznie kwoty 8.856 zł i opłaty sądowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 kwietnia 2017r. pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, powiększonych o kwotę 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwana (...) sp. z o.o. w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 26 kwietnia 2017r. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2019 r Sąd Okręgowy w Poznaniu:

I. Zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 19.600 zł (dziewiętnaście tysięcy sześćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2016 r. do dnia zapłaty, z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powódki kwotę 30.400 zł (trzydzieści tysięcy czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2016 r. do dnia zapłaty.

III. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

IV. Kosztami procesu obciąża pozwanych i w związku z tym:

a) zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 4.518,41 zł, z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty,

b) zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powódki kwotę 6.777,62 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski Sądu I Instancji.

Sklep (...) w P. prowadzony jest przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. W dniu 6 grudnia 2015 roku około godziny 11, powódka wraz z wnuczką stała przy kasach sklepu (...) w celu zwrócenia omyłkowo zakupionej gazety. Po

otrzymaniu informacji, że nie można zwrócić prasy, kobieta chciała się skontaktować z kierownikiem sklepu. W tym celu obsługująca ją kasjerka wezwała kompetentną osobę - M. G.. Aby przejść za kasę, M. G. musiała pokonać trasę wzdłuż linii kas, dopiero bowiem na jej końcu znajdowało się wejście za ladę. Trasa ta była jedną z dwóch głównych arterii sklepu, którymi poruszali się klienci, jednocześnie w miejscu tym ludzie ustawiali się w kolejce do kasy. Pracownicy zdawali sobie sprawę, że w dniu (...) będzie wzmożony ruch, zatrudniono także świąteczne kasjerki.

Kiedy M. G. podchodziła do kasy, musiała mijać się z klientami. Powódka stojąc przy kasie zrobiła krok do tyłu i chcąc się obrócić zderzyła z idącą z impetem wąskim przejściem pracownicę sklepu. Powódka M. L. podcięta przez pracownicę sklepu, straciła równowagę, przewróciła się do tyłu i uderzyła w stojący za nią regał ze słodyczami. Zachowanie powódki nie odbiegało od typowych zachowań klientów znajdujących się w kolejce czy odchodzących od kasy. W wyniku upadku rozcięła sobie głowę i wystąpiło krwawienie, które pracownice sklepu próbowały zatamować ręcznikami papierowymi. M. G. wezwała karetkę i poinformowała menadżera sklepu. Obsługująca ją wcześniej kasjerka M. P. pozostała z powódką do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym M. L. przeprowadzono badanie RTG, opatrzone ranę i założono na 7 dni szwy. Zalecono oszczędzający tryb życia i odpoczynek. Nakazano pozostawanie pod opieką drugiej osoby co najmniej do czasu kontrolnej wizyty u lekarza następnego dnia. Przez okres 3 dni powódkę bolała głowa, co ustąpiło i zapomniała o wypadku. W następnych tygodniach czuła się dobrze.

Sklep (...) prowadzony był przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Zgodnie z Klauzulą (...) nr (...), (...) sp. z o.o. Oddział w Polsce (dalej (...)) oraz (...) S.A. wspólnie udzieliły ochrony ubezpieczeniowej E. sp. z o.o. na zasadach koasekuracji. Przedmiotem umowy ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego za szkody wyrządzone na osobie lub mieniu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Udziały koasekuratorów wyniosły: (...) 40 % jako lidera, (...) -30% jako koasekuratora, (...) S.A. – 30% jako koasekuratora. Odpowiedzialność lidera i koasekuratora nie mogła przekroczyć odpowiednich udziałów koasekuracyjnych w ryzyku. Franszyzę redukcyjną w każdej szkodzie ustalono na 1.000 zł.

W dniu 13 grudnia 2015 roku powódka zawiadomiła Dyrekcję Sklepu (...) o wypadku w celu sporządzenia protokołu powypadkowego i zabezpieczenia monitoringu ze zdarzenia.

Na początku stycznia 2016 roku, powódka udała się z wizytą do znajomych mieszkających na terenie (...). Tam poczuła się gorzej, miała problemy z utrzymaniem prostego chodu, znosiło ją na jedną stronę, zaczęła mieć problemy z konstruowaniem zdań w języku (...), choć swobodnie się nim do tej pory posługiwała.

W dniu 6 stycznia 2016 roku M. L. z zaburzeniami chodu i mowy trafiła na Oddział Ratunkowy V. A. K. w B., następnie przekazana została do Kliniki (...). Podczas badania (...) ukazał się rozległy chroniczny krwiał pod oponą twardą po lewej stronie z efektem rozprzestrzeniającym się oraz przemieszczeniem do linii środkowej. Krwiał był wynikiem upadku w dniu 6 grudnia 2015 roku – objawy krwiała podtwardówkowego przewlekłego pojawiają się po więcej niż 20 dniach od wcześniejszego urazu głowy. Tworzący się krwiał powiększa się i doprowadza do ucisku tkanki mózgowej z przesunięciem układu komorowego i wówczas pojawiają się objawy ogniskowe, tak jak w tym przypadku niedowład kończyn czy zaburzenia mowy. Powódce groziła utrata życia lub głęboki rozstrój zdrowia, a nawet kalectwo.

Operacja nastąpiła niezwłocznie w dniu 7 stycznia 2016 roku poprzez trepanację mini i otwarcie opony twardej. Przebito otwór w błonie krwiała i przeprowadzono obfite jego wypłukanie.

Po operacji pacjentka została skierowana na interdyscyplinarny oddział intensywnej terapii, a po nadzorze została przewieziona w stabilnym stanie ogólnym na oddział neurochirurgiczny. Niedowład nogi po prawej stronie uległ zmniejszeniu, nie występowały już żadne zaburzenia koordynacji mowy. Pooperacyjne badanie kontrolne (...) wykazało dobre odbarczenie krwiała. Uruchomienie pacjentki przebiegło przy pomocy fizjoterapeuty. Zalecono oszczędny tryb życia bez wysiłków fizycznych w najbliższych tygodniach oraz ćwiczenia fizjoterapeutyczne. Zalecono ponadto kontrolne badanie (...) w Polsce oraz dalszą opiekę neurochirurgiczną w Polsce.

Po operacji w kości ciemieniowej lewej pozostały dwa wgłobienia na głębokość około 2 mm – jedno owalne o średnicy 1 cm i drugie podłużne o długości 3 cm. W miejsca te włożono implanty tytanowe.

W czasie hospitalizacji odwiedzał ją mąż (dojechał do kliniki dopiero następnego dnia po trafieniu do szpitala, albowiem był wówczas na wyjeździe i nie miał połączenia) oraz przyjaciółka T. M., córka ze względu na posiadanie małych dzieci nie mogła być przy matce. Trudno też było skontaktować się przyjaciółm M. L. z córką, albowiem nie mieli jej numeru.

Po powrocie do kraju, powódka została skierowana w trybie pilnym do poradni neurochirurgicznej. W dniu 22 stycznia 2016 roku stawiała się do szpitala (...) w P.. Badaniem neurologicznym nie stwierdzono odchyień od stanu prawidłowego. Rana miejscowo zagoiła się.

Kolejne skierowania do poradni neurologicznej otrzymała w dniu 10 sierpnia 2016 roku i 28 listopada 2016 roku. Po wypadku leczyła się w Poradni Neurologicznej na os. (...) w P. oraz w (...) sp. z o.o., a także u dr J. W.. Dwukrotnie wykonano jej tomografię głowy (15 grudnia 2016 roku i 17 października 2017 roku). Badala również pole widzenia w dniu 30 października 2017 roku.

Pismem z dnia 26 lutego 2016 roku powódka wezwała (...) Oddział w Polsce do dobrowolnej zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także złożenia oświadczenia o przyjęciu odpowiedzialności na przyszłość z tytułu ewentualnych następstw, jakie mogą wyniknąć z wypadku z dnia 6 grudnia 2015 roku.

Decyzją z dnia 20 maja 2016 roku (...) Oddział w Polsce odmówił wypłaty odszkodowania.

Korespondencją z dnia 3 czerwca 2016 roku powódka złożyła odwołanie. Decyzją z dnia 25 lipca 2016 roku (...) Oddział w Polsce podtrzymał swoje stanowisko i nie znalazł podstaw do wypłaty świadczeń.

Przed wypadkiem powódka prowadziła aktywny tryb życia, z uwagi na fakt iż przez sporą część życia związana była z uprawianiem sportu i z wychowaniem fizycznym. Kilka razy w tygodniu biegała. Jeździła z mężem na narty w okresie zimowym, zaś w lecie chodziła po górach, w tym górach powyżej 2.000 m n.p.m. Od kilku lat jest emerytką, nie pracuje w celach zarobkowych, czasami pomagała znajomym pracując w ogrodzie. Przed wypadkiem miała problemy zdrowotne, w tym związane z bólami głowy i bezsennością, spowodowane były one jednak niedoczynnością tarczycy. Po rozpoczęciu kuracji lekami zaleconymi przez endokrynologa, bóle te ustąpiły. W czerwcu 2015 roku skierowana została na badania neurologiczne, które nie wykazały żadnych odchyień.

Obecnie u powódki nie stwierdza się cech uszkodzenia układu nerwowego, nie występują niedowłady kończyn (niedowład prawej nogi ustąpił), sprawność intelektualna jest zachowana, nie występują zaburzenia mowy. Aktualny stan powódki z neurologicznego punktu widzenia jest dobry. Odczuwane przez powódkę M. L. dolegliwości bólowe nie są zbyt uciążliwe, radzi sobie praktycznie bez przyjmowania leków przeciwbólowych. Bóle te jednak często trwają nawet do dwóch tygodni. W przyszłości możliwym jest wystąpienie padaczki pourazowej. Powódka odczuwa dyskomfort w tej części głowy, która podlegała operacji, towarzyszy temu mrowienie, zdrętwienie.

Po przeprowadzeniu badania z 14 listopada 2018 roku, z punktu widzenia ortopedycznego i traumatologicznego powódka nie ma żadnych ograniczeń w życiu codziennym, społecznym, zawodowym oraz sportowym.

Do amatorskiej aktywności sportowej powróciła dopiero po kilku miesiącach od wypadku. Aktualnie biega dużo rzadziej. Dopiero następnej zimy po operacji wyjechała na narty. Obecnie wyjeżdża już na narty, jednak na stoku pozostaje w zmniejszonym wymiarze godzinowym. Boi się przy tym gorszych warunków pogodowych. Po około pół roku od operacji wróciła do jazdy samochodem, nadal boi się dłuższych podróży. Obawia się zatłoczonych miejsc, jej poczucie bezpieczeństwa w dużym stopniu warunkowane jest obecnością bliskich jej osób, w szczególności męża. Boi się, że może jej się coś ponownie stać, że się przewróci. Nie chodzi do kina i na koncerty, bo drażnią ją głośne dźwięki i migoczące obrazy. Od operacji miewa problemy z prawidłowym szacowaniem odległości, zdarza jej się uderzyć głową w szafkę kuchenną czy źle postawić nogę na schodach. To obijanie głową o szafki jest dla powódki deprymujące.

Odczuwa czasem zaburzenia czucia prawej nogi, szybciej ona się męczy. Nie lata samolotem, albowiem obawia się zmian ciśnienia. Nie wychodzi w góry wysokie (powyżej 2.000 m), albowiem od czasu operacji źle się czuje na dużych wysokościach.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że nie budzi wątpliwości, że podwładnym (...) sp. z o.o. była M. G. i, że to właśnie M. G. ponosi winę za upadek powódki.

Dalej sąd wskazał, że elementarnym obowiązkiem podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w strefie użyteczności publicznej takiej jak sklepy, jest zapewnienie bezpieczeństwa klientom, a co najmniej nie stwarzanie takich sytuacji, które bezpieczeństwu temu mogłyby zagrażać. Abstrahując od posadowienia kasy praktycznie w głównej arterii komunikacyjnej sklepu i nieergonomicznego umiejscowienia przejścia dla pracowników za ladę w znacznej odległości od magazynu, zauważyć należy, że wszyscy pracownicy sklepu mieli na uwadze, iż z okazji M. ruch w sklepie może ulegać zwiększeniu. M. G. przechodząc wzdłuż linii kas, po wcześniejszym wezwaniu jej przez ekspedientkę, musiała sobie zdawać sprawę że w przejściu tym znajdować się mogą klienci oczekujący do kasy, ale także osoby dokonujące jeszcze wyboru towarów, a także po prostu poruszający się główną aleją komunikacyjną sklepu. W ocenie Sądu, M. G., nie zachowała wymaganej wówczas ostrożności, nie dość że szła szybko, to jeszcze (po wcześniejszym minięciu innego klienta) bardzo blisko linii kas, co spowodowało, że w momencie odwrócenia się przez powódkę M. L. pracownica sklepu doprowadziła do zderzenia, podcinając klientkę i w konsekwencji powodując upadek poszkodowanej na regał ze słodyczami. Jednocześnie Sąd nie miał wątpliwości, że zdarzenie z dnia 6 grudnia 2015 roku doprowadziło do powstania u powódki krwiaka pod oponą twardą po lewej stronie z przemieszczeniem do linii środkowej, konieczności jego leczenia operacyjnego i rekonwalescencji. Z opinii biegłego neurochirurga, jak i neurologa jednoznacznie wynika, że krwiak tego typu ujawnia się po kilku tygodniach od uderzenia w głowę i stanowi normalne następstwo wypadku.

Dalej sąd wskazał, że stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność ubezpieczyciela nie ma charakteru samoistnego, niezależnego od odpowiedzialności ubezpieczonego (sprawcy szkody), lecz akcesoryjny, jako że ubezpieczyciel odpowiada tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność ponosi ubezpieczony, i tylko jeśli ubezpieczonemu odpowiedzialność taką można przypisać. (...) wedle zapisów Umowy Generalnej (...) nr (...) udzielił (...) sp. z o.o. ochrony ubezpieczeniowej z tytułu szkód wyrządzonych na osobie lub mieniu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Mając na uwadze, iż w ocenie Sądu pozwany (...) sp. z o.o., odpowiedzialny jest za szkodę wynikłą z dnia 6 grudnia 2015 roku, a szkoda ta wynikła z prowadzonej w Centrum (...) działalności gospodarczej za szkodę tę odpowiada także pozwany (...).

W konsekwencji Sąd uznał, że odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością in solidum, ponieważ każdy z pozwanych odpowiada z innej podstawy prawnej - pozwana (...) sp. z o.o. za czyn niedozwolony, zaś pozwany (...) z tytułu zawartej z pozwaną umowy ubezpieczenia.

Sąd uznał iż kwota 50.000 złotych stanowi zadośćuczynienie godziwe, adekwatne do następstw upadku wywołanego zdarzeniem, potrzeby leczenia powódki (oderwania jej od normalnych zajęć i aktywności życiowej). Powódka po samym wypadku miała założone na 7 dni szwy na głowie i odczuwała przez kilka dni dolegliwości bólowe, co następnie ustąpiło. Powstanie krwiaka i konieczność jego operacji, spowodowała dalsze cierpienia powódki. Dyskomfort wywołały już same problemy z mową i jednostronny niedowład. Przeprowadzony zabieg skutkowało powstaniem dwóch otworów w czaszce i założeniem implantów tytanowych. Konieczność przeprowadzenia operacji powstała nagle, powódka nie mogła się jej spodziewać, zupełnie zmieniło to charakter jej pobytu u przyjaciół za granicą. Operacja ta przy tym była konieczna, a jej brak mógł narazić powódkę na poważną utratę zdrowia a nawet życia. Powódka musiała przebywać w szpitalu poza granicami Polski 12 dni, co w dużej mierze musiało być obciążające także psychicznie, albowiem bliscy nie mogli przyjechać do niej w każdej chwili. Sąd wziął pod uwagę, iż mimo przebywania na emeryturze, powódka prowadziła aktywny tryb życia. Wskazywały na to nie tylko zeznania jej i członków jej rodziny, ale także koleżanki świadka T. M.. Sam brak przeciwwskazań ortopedycznych i fizycznych dla wysiłkowej jazdy na

nartach czy biegania nie powoduje, iż w tej przestrzeni życie powódki się nie zmieniło. Powódka odczuwa bowiem obecnie duży dyskomfort psychiczny, boi się tego, że coś może jej się stać, boi się konsekwencji jakie mógłby nieść za sobą kolejny upadek. Jest dużo bardziej ostrożna w aktywnościach, które wcześniej wykonywała z przyjemnością i bezstresowo. W świadomości powódki pozostają ograniczenia związane z nagłymi zmianami ciśnienia związanymi z lotem samolotem czy chociażby wyjściem w wyższe partie gór, co wcześniej nie rodziło u niej żadnych obaw. Sąd wziął pod uwagę, iż obecnie powódka skarży się na długotrwałe, choć nie mocno dolegliwe bóle głowy. Sam zaś fakt, iż wcześniej leczyła się na bóle głowy, w świetle wskazanego przez nią leczenia endokrynologicznego oraz braku wcześniejszych dolegliwości neurologicznych, nie pozbawia obecnie występującego bólu głowy znamion następstw wypadku. Leczenie podjęte przed wypadkiem spowodowało bowiem całkowite ustąpienie wcześniej występujących dolegliwości. Dopiero zaś po operacji znów pojawiły się dolegliwości bólowe.

Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie uwzględnił jednak podnoszonej przez powódkę utraty możliwości zarobkowych. Wskazać bowiem należy, że powódka od kilku lat pozostaje na emeryturze, a sama w swoich zeznaniach relacjonowała, że od czasu kiedy jest emerytką nie podejmuje żadnych zarobkowych zajęć, jedynie czasem pomaga znajomym. W konsekwencji dalej idące roszczenie powódki o zadośćuczynienie uległo oddaleniu.

Przy zasądzeniu odpowiedniej kwoty w ramach odpowiedzialności in solidum, Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z Klauzulą (...) nr (...) odpowiadało na zasadzie koasekuracji w wymiarze 40 % i jego odpowiedzialność nie mogła przekroczyć udziału koasekuracyjnego w ryzyku oraz fakt, że franszyzę redukcijną w każdej szkodzie ustalono na 1.000 zł. Po odliczeniu franszyzy, maksymalna odpowiedzialność (...) wynosić mogła 19.600 zł. W konsekwencji Sąd w ramach odpowiedzialności in solidum zasądził od pozwanych (...) oraz (...) sp. z o.o. na rzecz powódki kwotę 19.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2016 roku (dnia złożenia pozwu) do dnia zapłaty, z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty. Pozostałą zaś sumę zadośćuczynienia w kwocie 30.400 zł Sąd zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. na rzecz powódki wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2016 roku do dnia zapłaty. Powódka jeszcze w dniu 13 grudnia 2015 roku złożyła dyrekcji sklepu zawiadomienie o wypadku, zaś (...) sp. z o.o. skierował sprawę do ubezpieczyciela. Skoro likwidator szkody miał wiedzę na temat kwoty dochodzonego zadośćuczynienia w dacie doręczenia pisma z dnia 26 lutego 2016 roku, a decyzja o odmowie wypłaty świadczeń została doręczona powódce 31 maja 2016 roku, to co najmniej od tego czasu ubezpieczyciel w myśl art. 481 § 1 k.c. pozostawał w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia. W konsekwencji Sąd orzekł o roszczeniu odsetkowym zgodnie z żądaniem powódki.

Powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość Sąd oddalił, przyjmując iż powódka w zakresie powyższego nie wykazała interesu prawnego. Jednocześnie podkreślić należy, że mając na uwadze treść art. 442¹§3 k.c., w razie ujawnienia w dalszym okresie czasu jakichkolwiek szkód na osobie wynikających ze zdarzenia z dnia 6 grudnia 2015 roku, roszczenie to będzie mogło być dochodzone w okresie trzech lat od dnia w którym poszkodowana dowie się o szkodzie, w konsekwencji ustalanie odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. uznać należałoby za zbędne.

Kosztami procesu Sąd obciążył pozwanych na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że określenie sumy należnego zadośćuczynienia należało do oceny Sądu i w związku z tym zasądził od pozwanych (...) sp. z o.o. na rzecz powódki kwotę 4.518, 41 zł (40 % kosztów), z tym że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia wobec powódki drugiego z pozwanych do wysokości zapłaty oraz od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powódki kwotę 6.777, 62 zł (60 % kosztów).

Na koszty poniesione do tej pory przez powódkę złożyły się: opłata sądowa od pozwu 4.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa, 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości minimalnej w wysokości 7.200 zł (wg stawki obowiązującej na chwilę złożenia pozwu) oraz koszty stawienia świadka A. W. w wysokości 79,03 zł, łącznie 11.296,03 zł.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani.

Pozwany ad 1 (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania art 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy poprzez wadliwą, sprzeczną ze wskazaniami logiki i zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodu w postaci zeznań świadka M. G. oraz zeznań powódki M. L. prowadzącą do sprzeczności istotnych ustaleń przyjętych przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku z tym dowodem,

II. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku z zebranym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności poprzez przyjęcie, że:

a. powódka stojąc przy kasie zrobiła krok do tyłu i chcąc się obrócić zderzyła z idącą z impetem wąskim przejściem pracownicę sklepu, w sytuacji, w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego:

i. nie wynika, co powódka planowała zrobić, ani że powódka chciała się obrócić,

ii. wynika, że pracownica sklepu szła normalnym tempem, a nie z impetem;

(...). wynika, że przejście, którym szła pracownica sklepu nie było wąskie,

iv. wynika, że w drodze do wejścia do strefy kas, pracownica sklepu zachowała odstęp od klientów znajdujących się w przestrzeni obok lady,

b. powódka została podcięta przez pracownicę sklepu, w sytuacji, w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego:

i. wynika, że to powódka podcięła pracownicę sklepu robiąc „na

ślepo" krok w tył, '

ii. wynika, że pracownica sklepu szła normalnym tempem i została podcięta przez nieoczekiwanie wystawioną w tył nogę powódki,

v. wynika, że pracownica sklepu mijała się z innymi klientami sklepu w tej samej bezpiecznej odległości co z powódką;

c. pracownia sklepu nie zachowała należytej staranności w sytuacji, w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego:

i. wynika , że w sklepie nie było dużego ruchu , a przy kasach przebywało trzech klientów i jedna dziewczynka;

ii. wynika, że pracownica sklepu szła normalnym tempem standardowym ciągiem komunikacyjnym sklepu, w bezpiecznej odległości od klientów stojących przy ladzie,

(...). wynika, że powódka stojąc przodem do lady kasowej wykonała niespodziewany krok do tyłu, a zatem zachowała się nietypowo, czego nie mogła spodziewać się przechodząca pracownica sklepu,

iv. wynika, że przed wykonaniem niespodziewanego kroku w-tył powódka nie sprawdziła, czy za jej plecami ktoś się znajduje lub przemieszcza,

v. nie wynika, jakoby pracownica sklepu naruszyła reguły ostrożności oraz ewentualnie jakie,

vi. nie wynika, aby pracownica sklepu winna była przewidzieć

wykonywanie przez klientów sklepu niespodziewanych ruchów, w szczególności wykonanie przez powódkę niespodziewanego kroku do tyłu, aby móc uwzględnić tę okoliczności w wyborze alternatywnej trasy do kas;

d. przejście dla pracowników za ladę umiejscowione było nieergonomicznie w znacznej odległości od magazynu, w sytuacji, w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego i zasad doświadczenia życiowego:

i. nie wynika, że ergonomia ukształtowania sklepu była zaburzona,

ii. wynika, że takie usytuowanie kas oraz dostępu pracowników-z przestrzeni magazynowej jak w sklepie pozwanej jest typowe, powszechnie stosowane w handlu, akceptowane przez inspekcje BHP i nie kwestionowane przez inne organy państwowe, a zatem nie można czynić pozwanej z tego zarzutu,

e. bóle powódki często trwały nawet do dwóch tygodni w sytuacji, w której:

i. z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka nie przyjmowała żadnych leków przeciwbólowych w celu zmniejszenia rzekomych dolegliwości bólowych;

ii. z zasad doświadczenia życiowego wynika, że gdyby powódce jak twierdzi doskwierały dolegliwości bólowe nawet przez okres dwóch tygodni, z pewnością udałaby się do lekarza specjalisty i zażyła leki, tak jak czyniła to w przeszłości, także przed wypadkiem,

f. mimo braku przeciwwskazań ortopedycznych i fizycznych dla aktywności sportowej, w szczególności wysiłkowej jazdy na nartach czy biegania, w tej przestrzeni życie powódki się zmieniło, w sytuacji, w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego:

i. wynika, że powódka jest w pełni sprawna fizycznie,

ii. wynika, że powódka może uprawiać sport, a zatem ograniczenie jej aktywności ruchowej jest jej indywidualną decyzją nie związaną z przebyłym wypadkiem,

g. następstwem wypadku był dyskomfort psychiczny powódki podczas wysiłkowej jazdy na nartach czy biegania i rzadsze bieganie w sytuacji, w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego:

i. wynika, że powódka jest w pełni sprawna fizycznie,

ii. nie wynika, aby źródłem dyskomfortu psychicznego powódki był wypadek w sklepie pozwanej,

(...). nie wynika, aby z jakichkolwiek przyczyn uzasadnione było wiązanie dyskomfortu psychicznego podczas uprawiania sportu z wypadkiem w sklepie pozwanej,

iv. następstwem wypadku było występowanie w świadomości powódki ograniczeń związanych z nagłymi zmianami ciśnienia związanymi z lotem samolotem, czy wejściem w wyższe partie gór, w sytuacji, w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego:

v. wynika, że nie ma żadnych medycznych przeciwwskazań, aby powódka latała samolotem czy wędrowała w wyższych partiach gór,

ii. nie wynika, aby z jakichkolwiek przyczyn uzasadnione było wiązanie nastawienia psychicznego powódki do latania czy przebywania w wyższych partiach gór sportu z wypadkiem w sklepie pozwanej,

h. niezależnie od powyższych zarzutów natury procesowej, odnosząc się do ustalonego stanu faktycznego i oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji tak jakby powyżej wskazanych uchybień nie było z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwana zarzuciła:

III. naruszenie przepisów prawa materialnego art 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalonego przez Sąd 1 instancji wynika, że:

- a. po pierwsze, powódka stała tyłem do przestrzeni, po której swobodnie przemieszczali się ludzie, a chwilę przed wypadkiem sama powódka i jej mała wnuczka swobodnie poruszały się w tej przestrzeni,
- b. po drugie, powódka oczekiwała przy kasie na podejście kierowniczkę sklepu,
- c. po trzecie, stojąc przy kasie powódka wykonała niespodziewany krok do tyłu, a w konsekwencji podłożyła nogę przechodzącej pracownicy i w wyniku tego zdarzenia powódka upadła,
- d. po czwarte, powódka w żaden sposób przed wykonaniem kroku w tył nie sprawdziła, czy za jej plecami ktoś się znajduje lub przemieszcza,
- e. po piąte, wykonując na ślepo krok w tył powódka lekkomyślnie założyła, że nikt za nią nie stoi, ani nie przemieszcza się,

konsekwencją czego jest wniosek, że powódka swoim zachowaniem spowodowała zdarzenie powodujące powstaniem szkody lub co najmniej przyczyniła się do powstania szkody w stopniu co najmniej równym przyczynieniu się pracownicy pozwanej, bowiem gdyby nie nieostrożne, nieprawidłowe, niestandardowe zachowanie powódki nie doznałaby ona upadku, a zatem nie doznałaby szkody,

IV. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie przejawiające się przyjęciem, że kwota 50.000 zł stanowi zadośćuczynienie adekwatne do następstw upadku wywołanego zdarzeniem w sytuacji, w której jest ono rażąco wygórowane, w szczególności w świetle poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych wskazujących na mniejszy niż ustalony rozmiar krzywdy powódki:

- a. leczenie powódki w szpitalu trwało 12 dni,
- b. powódka posiada pełną sprawność fizyczną i ruchową, z punktu widzenia ortopedycznego i traumatologicznego powódka nie ma żadnych ograniczeń w życiu codziennym, społecznym, zawodowym oraz sportowym,
- c. powódka powróciła do wysiłkowej aktywności sportowej (regularnie biega, bez ograniczeń jeździ na nartach) oraz jazdy samochodem,

powódka nie przyjmuje leków przeciwbólowych, ponieważ występujące bóle głowy mają niskie nasilenie

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;

ewentualnie o:

- 2. oddalenie powództwa w zakresie kwoty 70.000 zł uznając, że w świetle regulacji art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 445 § 1 k.c. i art. 362 k.c. kwota 10.000 zł jest kwotą adekwatną do skali doznanych przez powódkę krzywd przy uwzględnieniu przyczynienia się powódki do powstania szkody;
- 3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
- 4. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana ad 2 (...) działający w Polsce przez (...) S.A. w L. Oddział w Polsce (dawniej: (...) Sp. z o.o; dalej (...))zaskarżyła wyrok w części tj. w punkcie I zasądającym solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 19.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz w pkt IV a) rozstrzygającym o kosztach.

Wyrokowi temu pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na bezzasadnym przyjęciu, że:

a) M. G. jako pracownik sklepu, winna zachować szczególną ostrożność przy podchodzeniu do kas, w sytuacji gdy z ogólnie przyjętych zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że nie mogła przewidzieć, iż w danym momencie powódka wykona ruch w tył, odchylając nogę, która zahaczy o jej nogę, a od powódki jako klienta sklepu wymaga się zachowania reguł normalnej ostrożności, czego powódka nie uczyniła;

b) M. G. „podcięła” M. L., w sytuacji gdy z prawidłowej analizy zapisu monitoringu (k. 2 i 3 akt sprawy) wprost wynika, że to właśnie M. L. wykonała ruch w tył wystawiając swoją nogę i zahaczając tym samym o nogę Pani M. G.;

c) zeznania M. G. w zakresie okoliczności zdarzenia należało uznać za niewiarygodne gdyż stanowiły ustaloną wcześniej linię obrony, i nie pokrywają się z nagraniem z monitoringu, w sytuacji gdy M. G. nie była stroną w sprawie, zeznawała pod groźbą odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a nadto jej zeznania były spójne i logiczne w zakresie pozostałych wniosków dowodowych zgromadzonych na potrzeby niniejszego postępowania, a przede wszystkim wspomnianego przez Sąd nagrania z monitoringu (k. 213 akt sprawy).

d) dnia 6 grudnia 2015 roku i w momencie zdarzenia z udziałem powódki był wzmógłony ruch w (...) Sp. z o.o. o czym pracownica M. G. powinna wiedzieć, nadto że przejście którym poruszała się M. G. było wąskie wskutek złej organizacji w salonie pozwanego ad. 1 co prowadziło do uznania przez Sąd, że pracownica sklepu winna zachować szczególną ostrożność, w sytuacji gdy jak wynika z zapisu monitoringu (k. 213 akt sprawy) w dacie zdarzenia nie było aż tak wzmógłonego ruchu w salonie pozwanego ad. 1, a przejście jakim poruszała się M. G. wbrew ustaleniom Sądu było szerokie i nie może być tym samym mowy o jakiegokolwiek złej organizacji, zwłaszcza, że salon został dopuszczony do użytku co świadczy bezzaprzecznie, iż spełniał podstawowe zasady bezpieczeństwa;

w konsekwencji powyższego sprzeczność istotnych ustaleń Sądu 1 instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, iż pozwany ad. 1, a tym samym Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność co do zasady, w sytuacji gdy z prawidłowo wyciągniętych wniosków z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie tj. zeznań M. G. (zapis nagrania z rozprawy k. 263) , zapisu monitoringu (k. 213 akt sprawy), wynika, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie pozwanego ad. I, a tym samym wyłączną winę w powstaniu zdarzenia ponosi powódka, albowiem odwróciła się nagle, gwałtownie, nie zważając na to co się dzieje za nią, przy tym wystawiając nogę co doprowadziło do podcięcia nogi M. G..

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 362 k.c. poprzez jego

niezastosowanie, a tym samym (nawet w braku uznania wyłącznej winy powódki, co w ocenie pozwanego ad. 2 miało miejsce w niniejszej sprawie) brak przyjęcia przez Sąd I instancji jakiegokolwiek przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody, w sytuacji gdy M. L. swoim niewłaściwym zachowaniem w znacznym stopniu (przynajmniej 70 %) przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia nie zachowując zwykłej ostrożności jakiej wymaga się od klientów sklepu, niespodziewanie odwracając się i podcinając M. G.;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 445 k.c. uznając, że odpowiedzialną w

rozumieniu tego przepisu sumą zadośćuczynienia i adekwatną do doznanej szkody przez powódkę jest kwota 50 000 zł, w sytuacji gdy jak wskazują opinie (...) sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania powódka powróciła do aktywności przed wypadkiem i nie występują aktualnie u niej żadne ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, co nawet w przypadku uznania, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za szkodę (czemu pozwany ad. 2 konsekwentnie zaprzecza) to kwota ta powinna być zdecydowanie niższa.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do (...);
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego ad. 2 kosztów postępowania za obie instancje wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Obie apelacje zasługiwały na częściowe uwzględnienie

Kluczowym dla oceny winy w przedmiotowym zdarzeniu w ocenie sądu jest zapis z monitoringu.

Według Sądu Okręgowego to właśnie M. G. ponosi winę za upadek powódki. Sąd wskazał, że zważyć należy, iż elementarnym obowiązkiem podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w strefie użyteczności publicznej takiej jak sklepy, jest zapewnienie bezpieczeństwa klientom, a co najmniej nie stwarzanie takich sytuacji, które bezpieczeństwu temu mogłyby zagrażać. Abstrahując od posadowienia kasy praktycznie w głównej arterii komunikacyjnej sklepu i nieergonomicznego umiejscowienia przejścia dla pracowników za ladę w znacznej odległości od magazynu, zauważyć należy, że wszyscy pracownicy sklepu mieli na uwadze, iż z okazji M. ruch w sklepie może ulegać zwiększeniu. M. G. przechodząc wzdłuż linii kas, po wcześniejszym wezwaniu jej przez ekspedientkę, musiała sobie zdawać sprawę że w przejściu tym znajdować się mogą klienci oczekujący do kasy, ale także osoby dokonujące jeszcze wyboru towarów, a także po prostu poruszający się główną aleją komunikacyjną sklepu. W ocenie Sądu, M. G., nie zachowała wymaganej wówczas ostrożności, nie dość że szła szybko, to jeszcze (po wcześniejszym minięciu innego klienta) bardzo blisko linii kas, co spowodowało, że w momencie odwrócenia się przez powódkę M. L. pracownica sklepu doprowadziła do zderzenia, podcinając klientkę i w konsekwencji powodując upadek poszkodowanej na regał ze słodyczami.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do zawinienia pracownika pozwanego ad 1. Natomiast nie podziela tego stanowiska co do uwag dotyczących usytuowania kas, i tego, że przejście dla pracowników za ladę było nieergonomiczne w znacznej odległości od magazynu.

Przed wszystkim należy podzielić stanowisko skarżących, żeby ergonomia sklepu nie była zaburzona, zresztą sąd nie prowadził na tę okoliczność żadnych dowodów, również powódka nie podnosiła tej okoliczności jako przyczyny zdarzenia.

Tak więc w tym zakresie ustalenia sądu są całkowicie dowolne nie poparte żadnym materiałem dowodowym. Zresztą takie usytuowanie kas oraz dostęp z przestrzeni magazynowej pracowników jest powszechnie stosowane w przestrzeni handlowej. Poza tym sklep został w takim kształcie dopuszczony do obrotu, a więc należy przyjąć, że taka ergonomia sklepu jest zgodna z przepisami BHP.

Nawet jednak gdyby było inaczej to tę okoliczność powinna wykazać zgodnie z art. 6 k.c. powódka czego nie uczyniła.

Tak więc przyczyną powodującą u powódki szkodę była kolizja pomiędzy powódką a pracownikiem (...) panią G.. Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu I Instancji, że winę za spowodowanie wypadku ponosi pracownik (...)

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia

Natomiast zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Nie ulega wątpliwości, że M. G. w chwili zdarzenia była pracownikiem Empiku, nie ulega więc wątpliwości, że w zakresie odpowiedzialności ma zastosowanie właśnie art. 430 k.c.

Zwierzchnik odpowiada za szkodę wyrządzoną przez podwładnego na zasadzie ryzyka. Artykuł 430 nie wskazuje żadnych okoliczności egzoneracyjnych, ale wprowadza bardzo istotne ograniczenie odpowiedzialności zwierzchnika w postaci konieczności ustalenia winy podwładnego. Winę tę musi udowodnić poszkodowany.

Poza udowodnieniem winy muszą być wykazane jeszcze pozostałe przesłanki tj. szkoda oraz związek przyczynowy między zawinionym działaniem sprawcy, a szkodą.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego powódka wszystkie trzy przesłanki wykazała.

Wina M. G. polegała na niedochowaniu należytej staranności polegającej na tym, że idąc wzdłuż kas w pewnym momencie chcąc ominąć klienta sklepu który szedł w odwrotnym kierunku skierowała się zbyt blisko kas przed którymi stali klienci w tym powódka. Co prawda analiza zapisu z monitoringu wbrew twierdzeniom powódki nie pozwala na stwierdzenie, że M. G. szła bardzo szybko, niemniej szła w sposób zdecydowany i szybszy niż pozostali klienci. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe zachowanie pracownika powinno polegać bądź na przepuszczeniu klienta i nie zmienianiu toru drogi, ewentualnie ominięciu go z drugiej strony oddalając się od kas.

Idąc dość szybko i zdecydowanie zbyt blisko kas pracownik nie miał co prawda świadomości, że któraś z osób może gwałtownie się wycofać choć powinien ją mieć. Podkreśla się, że świadomość i wola sprawcy mają znaczenie prawne, jeśli odnoszą się do czynu. Tym samym do ustalenia winy jest obojętne, czy sprawca obejmował wolę i świadomością szkodliwe skutki swojego czynu.

Nie ulega też wątpliwości, że w wyniku tego zdarzenia powódka poniosła szkodę w postaci rozstroju zdrowia, konieczności przejścia operacji oraz znoszenia skutków przez dłuższy okres czasu po zdarzeniu. Wynika to z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy a w szczególności z opinii i zeznań biegłych oraz świadków i samej strony powodowej.

Nie budzi również wątpliwości związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2015 r. Co prawda skutki tego wypadku ujawniły się w późniejszym czasie, jednak z jednoznacznych wniosków biegłych niewątpliwie wynika, że są one następstwem właśnie tego zdarzenia.

Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. należało uznać za nieuzasadniony.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 445 k.c. polegający na przyjęciu przez sąd, że odpowiednią w rozumieniu tego przepisu sumą zadośćuczynienia i adekwatną do doznanej szkody przez powódkę jest kwota 50 000 zł.

Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, co oznacza, że kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu ma w pełni lub w możliwym stopniu zrekompensować (naprawić, wyrównać) wyrządzoną mu krzywdę (np. orzeczenie SN z dnia 9 stycznia 1937 r., C.II. 1667/36, Zb.Orz. 1938, nr 2, poz. 51; wyrok SN z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, LEX nr 7966; wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LEX nr 8087; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 1978 r., IV CR 99/78, LEX nr 8095; wyrok SN z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 223; wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713; wyrok SN z dnia 12 grudnia 1985 r., I CR 422/85, niepubl.; uchwała SN z dnia 11 września 1991 r., III CZP 78/91, Biul. SN 1991, nr 9, s. 11; wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175, z glosami M. Nesterowicza, OSP 2007, z. 1, poz. 11, i J. Matys, M. Praw. 2008, nr 2, s. 99; wyrok SN z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 364/12, OSP 2014, z. 2, poz. 16, z glosami K. Bączyk-Rozwadowskiej i M. Nesterowicza, PS 2014, nr 3, s. 113).

Przepisy kodeksu cywilnego nie normują kryteriów, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Ustawodawca pozostawił sądowi w tym zakresie stosunkowo dużą swobodę, dając mu prawo do zasądzania tytułem zadośćuczynienia odpowiedniej sumy.

Przy ocenie, jaka suma tytułem zadośćuczynienia będzie in casu odpowiednia, powinno się brać pod uwagę nie tylko czynniki obiektywne, z reguły uwzględniane przez sądy (np. długotrwałość cierpień, okres hospitalizacji lub rehabilitacji), ale także czynniki indywidualne, istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego (a więc np. jego stan zdrowia przed zdarzeniem i wpływ doznanej szkody na dalsze leczenie, plany życiowe itd.; wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, perspektywy na przyszłość, podatność na niektóre urazy, predyspozycje psychiczne). Takie podejście najszerszej realizuje zasadę pełnej kompensacji.

Wśród czynników, które mogą być brane pod uwagę, należy wskazać:

- a) długotrwałość następstw, zwłaszcza to, czy mają one charakter trwały, nieodwracalny;
- b) trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności);
- c) prognozy na przyszłość;
- d) wiek poszkodowanego;
- e) niemożność kontynuowania rozmaitego typu aktywności życiowej (np. wykonywania zawodu, kontynuowania studiów bądź konieczność ich zawieszenia, uprawiania sportu, hobby, malowania, gry na instrumencie), znaczenie ma więc także wpływ doznanej krzywdy na inne dziedziny życia;

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 6 stycznia 2016 roku M. L. z zaburzeniami chodu i mowy trafiła na Oddział Ratunkowy V. A. K. w B., następnie przekazana została do Kliniki (...). Podczas badania (...) ukazał się rozległy chroniczny krwiak pod oponą twardą po lewej stronie z efektem rozprzestrzeniającym się oraz przemieszczeniem do linii środkowej. Krewiak był wynikiem upadku w dniu 6 grudnia 2015 roku – objawy krwiaka podtwardówkowego przewlekłego pojawiają się po więcej niż 20 dniach od wcześniejszego urazu głowy. Tworzący się krwiak powiększa się i doprowadza do ucisku tkanki mózgowej z przesunięciem układu komorowego i wówczas pojawiają się objawy ogniskowe, tak jak w tym przypadku niedowład kończyn czy zaburzenia mowy. Powódce groziła utrata życia lub głęboki rozstrój zdrowia, a nawet kalectwo.

Operacja nastąpiła niezwłocznie w dniu 7 stycznia 2016 roku poprzez trepanację m. i otwarcie opony twardej. P. otwór w błonie krwiaka i przeprowadzono obfite jego wypłukanie.

Po operacji pacjentka została skierowana na interdyscyplinarny oddział intensywnej terapii, a po nadzorze została przewieziona w stabilnym stanie ogólnym na oddział neurochirurgiczny. Niedowład nogi po prawej stronie uległ zmniejszeniu, nie występowały już żadne zaburzenia koordynacji mowy. Pooperacyjne badanie kontrolne (...) wykazało dobre odbarczenie krwiaka. Uruchomienie pacjentki przebiegło przy pomocy fizjoterapeuty. Zalecono oszczędny tryb życia bez wysiłków fizycznych w najbliższych tygodniach oraz ćwiczenia fizjoterapeutyczne. Zalecono ponadto kontrolne badanie (...) w Polsce oraz dalszą opiekę neurochirurgiczną w Polsce.

Po operacji w kości ciemieniowej lewej pozostały dwa wgłobienia na głębokość około 2 mm – jedno owalne o średnicy 1 cm i drugie podłużne o długości 3 cm. W miejsca te włożono implanty tytanowe.

Po powrocie do kraju, powódka została skierowana w trybie pilnym do poradni neurochirurgicznej. W dniu 22 stycznia 2016 roku stawiała się do szpitala (...) w P.. Badaniem neurologicznym nie stwierdzono odchyień od stanu prawidłowego. Rana miejscowo zagoiła się.

Przed wypadkiem powódka prowadziła aktywny tryb życia, z uwagi na fakt iż przez sporą część życia związana była z uprawianiem sportu i z wychowaniem fizycznym. Kilka razy w tygodniu biegła. Jeździła z mężem na narty w okresie zimowym, zaś w lecie chodziła po górach, w tym górach powyżej 2.000 m n.p.m.

Obecnie u powódki nie stwierdza się cech uszkodzenia układu nerwowego, nie występują niedowłady kończyn (niedowład prawej nogi ustąpił), sprawność intelektualna jest zachowana, nie występują zaburzenia mowy. Aktualny

stan powódki z neurologicznego punktu widzenia jest dobry. Odczuwane przez powódkę M. L. dolegliwości bólowe nie są zbyt uciążliwe, radzi sobie praktycznie bez przyjmowania leków przeciwbólowych. Bóle te jednak często trwają nawet do dwóch tygodni. W przyszłości możliwym jest wystąpienie padaczki pourazowej. Powódka odczuwa dyskomfort w tej części głowy, która podlegała operacji, towarzyszy temu mrowienie, zdrętwienie.

Do amatorskiej aktywności sportowej powróciła dopiero po kilku miesiącach od wypadku. Aktualnie biega dużo rzadziej.

Ponadto należy zwrócić uwagę iż ingerencja Sądu II instancji w wysokości ustalonego przez Sąd I Instancji zadośćuczynienia jest możliwa tylko wówczas gdy zasądzona suma jest rażąco wygórowana lub zaniżona.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny uznał iż brak jest podstaw do ingerowania w wysokości zasądzonego zadośćuczynienia . Kwota 50.000 zł przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności nie może być uznana za rażąco wygórowaną.

Zasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 362 k.c. i nie uwzględnienie przez Sąd I Instancji przyczynienia się powódki do zdarzenia powodującego szkodę.

Sąd Okręgowy pomimo podniesienia przez pozwaną takiego zarzutu w ogóle się do niego nie ustosunkował . Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego analiza materiału dowodowego ,w szczególności zapisu z monitoringu sklepowego pozwala na przyjęcie , że powódka przyczyniła się do wypadku.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Nie ulega wątpliwości , że od powódki jako klienta sklepu również wymaga się zachowania ostrożności. Tymczasem powódka nie upewniwszy się czy ktoś za nią nie stoi bądź nie idzie (a stała przodem do kasy) zrobiła niespodziewany ruch nogą do tyłu co doprowadziło do tego , że zahaczyła swoją nogę o nogę M. G. , straciła równowagę i upadła do tyłu. Tym samym przyczyniła się do powstania szkody.

Odpowiednie zmniejszenie naprawienia szkody zgodnie z przepisem ma nastąpić stosownie do okoliczności. Określenie to nakazuje, aby uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Poza stopniem winy obu stron wchodzi tu w grę przykładowo takie kryteria, jak: rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego (tak w orzeczeniu SN z dnia 27 kwietnia 1963 r., 4 Cr 315/62, OSPiKA 1964, z. 10, poz. 194, z notką W.Ś., w związku z odpowiedzialnością dłużnika opartą na ryzyku), motywy niewłaściwego działania poszkodowanego, np. altruizm, nieuzasadniona bierność poszkodowanego, np. zaniechanie opłacalnej naprawy uszkodzonej rzeczy czy też zaniechanie minimalizacji szkody (por. wyrok SN z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1972, nr 3, s. 442, oraz wyrok SN z dnia 26 sierpnia 1976 r., II CR 206/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 79, z glosą D. Safjan, NP 1978, nr 9, s. 1372, oraz z omówieniem Z. Radwańskiego i J. Panowicz-Lipskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1979, nr 6, s. 87).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie powódki polegające na tym , że nie upewniła się czy za nią nikogo nie ma i wykonała ruch nogą do tyłu , świadczy o braku należytej staranności. Prawidłowe zachowanie powódki powinno polegać na tym , że przed cofnięciem się powinna upewnić się czy nikt za nią nie stoi, ani nie przemieszcza się.

Tym samym powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody .

W ocenie sądu okoliczności zdarzenia dają podstawę do przyjęcia 30% przyczynienia się powódki i umniejszył zasądzone zadośćuczynienie do kwoty 35.000 zł .

Konsekwencją zmniejszenia zadośćuczynienia była również zmiana w zakresie kosztów postępowania za I Instancję.

Powódka pozwała zarówno (...) Sp. z o.o. jak i ubezpieczyciela (...). Odpowiedzialność tych dwóch podmiotów oparta jest o zasadę in solidum . Przy czym z uwagi na Klauzulę (...) nr (...) odpowiadało na zasadzie koasekuracji w wymiarze 40 % i jego odpowiedzialność nie mogła przekroczyć udziału koasekuracyjnego w ryzyku oraz fakt, że franszyzę redukcyjną w każdej szkodzie ustalono na 1.000 zł.

W konsekwencji więc ubezpieczyciel (...) odpowiadał wspólnie z (...) sp. z o.o. in solidum do kwoty 13.720 zł , natomiast pozwany(...) samodzielnie jeszcze do kwoty 21.280 zł .

Powódka wносиła o zasądzenie od obu pozwanych 80.000 zł , a uzyskała od (...) 13.720 zł , a od (...) 35.000 zł , wygrała więc sprawę wobec (...) w 20 % a wobec (...) w 44%.

W związku z tym Sąd tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zasądził od powódki na rzecz pozwanego (...)u 866,04 zł (7.217 + 7.217 = 14.434 zł. Pozwany (...)przegrał sprawę w 44% i powinien ponieść koszty zastępstwa w wysokości 6.350,96 zł a poniósł w kwocie 7217 zł , a więc powódka powinna zwrócić pozwanemu 866,04 zł).

Natomiast w przypadku pozwanego ubezpieczyciela który wygrał sprawę w 80 % powódka powinna zwrócić kwotę 4.330,20 zł . Sąd uznał jednak , że w momencie kiedy wytaczała powództwo powódka nie wiedziała o ograniczeniach odpowiedzialności ubezpieczyciela i w związku z tym obciążył ją tylko połową tych kosztów w kwocie 2165,50 zł , a w pozostałym zakresie odstąpił od obciążania powódki tymi kosztami.

Natomiast co do kosztów sądowych z uwagi na fakt , że Sąd nie rozliczył kosztów zarówno opinii głównej (nie została rozpoznana skarga na orzeczenie referendarze) oraz nie rozliczył kosztów opinii uzupełniającej sąd dokonał jedynie stosunkowego rozdzielenia tych kosztów zgodnie z wynikiem sprawy , a szczegółowe ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. 385 k.p.c. orzekł jak w punktach 1 i 2 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r poz. 1800).

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Ryszard Marchwicki Jacek Nowicki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie §21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.